



Na co dzień wspierają potrzebujących Iławian. Teraz pracownicy socjalni dawnego MOPS-u Iława sami proszą o pomoc

data aktualizacji: 2026.08.18



Od kilku miesięcy dawny Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Iławie funkcjonuje w nowej formule jako Centrum Usług Społecznych. Za unijnymi milionami i planami rozszerzania oferty dla mieszkańców kryje się jednak druga, znacznie mniej optymistyczna strona medalu. Pracownicy socjalni - ludzie, którzy pomagają Iławianom w najtrudniejszych momentach życia - sami poprosili o pomoc. W oficjalnym piśmie wprost wskazują na przemęczenie, pracę po godzinach i brak poszanowania ich prawa do odpoczynku.

Wielkie otwarcie i nowa filozofia

Przypomnijmy: 1 kwietnia był dla iławskiej pomocy społecznej dniem przełomowym. [**Dawny MOPS przy ulicy Grunwaldzkiej zyskał nową tożsamość**](#) i przekształcił się w Centrum Usług Społecznych (CUS). Zmiana miała być czymś więcej niż tylko wymianą tabliczki na budynku - zapowiadano całkowite przeformatowanie filozofii działania: z tradycyjnego, reaktywnego reagowania na kryzysy na model nowoczesny, wyprzedzający i profilaktyczny.

Na wdrożenie tej reformy samorząd pozyskał dofinansowanie – ponad 2,43 mln zł, z czego lwią część (blisko 2,2 mln zł) stanowiły środki unijne. Podczas uroczystego otwarcia dyrektor placówki, Grażyna Kemska, podkreślała:

„Powstanie tego centrum to ważny krok w kierunku nowoczesnej polityki społecznej – **takiej, która nie tylko reaguje na problemy, ale przede wszystkim im zapobiega. CUS to nie tylko instytucja - to ludzie: pracownicy, specjaliści i partnerzy społeczni, którzy będą pracować na rzecz mieszkańców miasta**”.

W nowej strukturze zapowiedziano miejsce na szeroki wachlarz usług: od wsparcia rodzin i pieczy zastępczej, po kompleksową pomoc seniorom i osobom z niepełnosprawnościami.

Rozwój instytucji i nowe stanowisko na szczycie

Dynamiczny rozwój placówki i poszerzenie katalogu zadań pociągnęły za sobą konieczność zmian statutowych. Władze miasta przygotowały projekt uchwały modyfikującej statut CUS, w którym przewidziano m.in. utworzenie stanowiska Zastępcy Dyrektora Centrum Usług Społecznych.

W uzasadnieniu uchwały czytamy, że krok ten jest podyktowany rosnącą skalą działalności placówki:

„**Wprowadzenie stanowiska Zastępcy Dyrektora Centrum** podyktowane jest dynamicznym rozwojem jednostki oraz znacznym rozszerzeniem katalogu realizowanych zadań. Od momentu przekształcenia Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych, jednostka nie tylko kontynuuje dotychczasowe zadania z zakresu pomocy społecznej, ale sukcesywnie wdraża szeroki wachlarz nowych usług społecznych skierowanych do ogółu mieszkańców gminy”.

Równolegle jednak, z dołów struktury organizacyjnej, płynie zupełnie inny sygnał.

„Prawo do odpoczynku”. Na co skarżą się pracownicy?

Równolegle jednak, z dołów struktury organizacyjnej, płynie zupełnie inny sygnał - **do ratusza wpłynęła petycja pracowników socjalnych CUS**. Została zaadresowana bezpośrednio do dwóch podmiotów: Burmistrza Miasta Iławy Dawida Kopaczewskiego oraz Rady Miejskiej w Iławie (z kopią do wiadomości dyrekcji CUS).

Wybrzmiał apel o „ochronę pracowników socjalnych Centrum Usług Społecznych w Iławie przed nadmiernym obciążeniem obowiązkami poza normalnym czasem pracy”.

W oficjalnych dokumentach z posiedzenia miejskiej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odnotowano sedno problemu. Pracownicy socjalni:

„stwierdzili, że narzuca się im konieczność pełnienia dyżurów telefonicznych poza normalnymi godzinami pracy bez zapewnienia odpowiednich warunków organizacyjnych, kadrowych, finansowych oraz realnego poszanowania prawa do odpoczynku”.

Kiedy wspierający sami potrzebują wsparcia

Praca socjalna to jeden z najbardziej obciążających psychicznie zawodów zaufania publicznego. Jeśli kadra, od której zależy powodzenie całej reformy, zmaga się z przeciążeniem i poczuciem braku wsparcia organizacyjno-finansowego, trudno oczekiwać dobrych końcowych rezultatów.

Formalna ścieżka: piłka po stronie burmistrza

Formalnie sprawą petycji zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji pod przewodnictwem Dariusza Rozborskiego. Choć radni pochyłili się nad pismem, w przygotowanym projekcie uchwały zarekomendowali uznanie Rady Miejskiej za organ niewłaściwy do rozstrzygania wewnętrznych sporów pracowniczych.

Zgodnie z prawem, bezpośredni nadzór nad jednostkami organizacyjnymi miasta oraz ich sprawami pracowniczymi sprawuje organ wykonawczy – czyli Burmistrz Miasta Iławy. To na biurko Dawida Kopaczewskiego trafi ostatecznie rozwiązanie tego problemu.

Niezależnie od formalnego biegu pism, sedno sprawy pozostaje niezmiennie. Prawdziwa jakość usług społecznych zależy od ludzi pracujących w terenie – a ci dali wyraźny znak, że potrzeba poprawy warunków i poszanowania ich czasu pracy. Do sprawy będziemy wracać.

Red. Info Iława.

Dziś na naszym portalu również:

Ile osób NAPRAWDĘ mieszka w Iławie?

Sprawdź [w tym artykule!](#)

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82678-na-co-dzien-wspieraja-potrzebujacych-ilawian-teraz-pracownicy-socjalni-da-wnego-mops-u-ilawa-sami-prosza-o-pomoc>